



Wpłynął do redakcji: 26.10.2024
Przyjęty do druku: 9.01.2025

<http://dx.doi.org/10.16926/sit.2025.03.01>

Dariusz SŁAPEK*

SPORT W TEATRZE! NIEZNANE ŹRÓDŁO DO DZIEJÓW MIĘDZYWOJENNEGO AKADEMICKIEGO ZWIĄZKU SPORTOWEGO (GUSTAWA BOLESŁAWA BAUMFELDA *ŚLUBY SPORTOWE*)

Jak cytować [how to cite]: Słapek D., *Sport w teatrze! Nieznane źródło do dziejów międzywojennego Akademickiego Związku Sportowego (Gustawa Bolesława Baumfelda „Śluby sportowe”)*, „Sport i Turystyka. Środkowoeuropejskie Czasopismo Naukowe” 2025, t. 8, nr 3, s. 11–35.

Sport in theatre! An unknown source for the history of the inter-war Academic Sports Association (Gustaw Bolesław Baumfeld's *Sports Vows*)

Abstract

Gustav Baumfeld's „Sports Vows” (published in Lviv under the pseudonym Gustav Drzewopolski) has so far attracted no attention from experts in literature, theatre or sports historians. This minor humoresque has probably never been staged even on amateur stage. However, this does not deprive it of the value of a historical source, just like other, few stage works from the period 1918-1939 dealing with sports. „Vows” deserves attention mainly because it is set in an academic environment, and although it is difficult to decide whether it is about an AZS club (if it is, it is probably about the Poznań club from the period after 1926 and until 1929), this humoresque does stand out against the background of official and reporting sources of usually archival provenance dominating research on the AZS. It is one of those rare testimonies that capture the climate and atmosphere of academic sport, including its organisation, at a time when it began to play a leading role in Polish sport. The aim of this article is therefore not to assess Baumfeld's play from the perspective of literary history or theatre history. The aim is to extract from oblivion an original source which, if interpreted prudently, supplements the knowledge about the poorly understood aspects of the functioning of academic sport in Poland (and probably not only in this environment) in the late 1920s. One can also tentatively formulate a thesis that this minor work was, after all,

* <https://orcid.org/0000-0002-9477-9697>; dr hab., prof. UMCS; Instytut Historii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; e-mail: slapekdariusz@gmail.com (autor korespondencyjny)

a form of ennoblement of sport at a time when its role was often depreciated as trivial entertainment for the masses.

Keywords: polish sport 1918-1939, Academic Sports Association, Gustaw Bolesław Baumfeld, sources for the history of sport, theatre and sport (up to 1939).

Streszczenie

Śluby sportowe Gustawa Baumfelda (wyd. we Lwowie pod pseudonimem Gustaw Drzewopolski) nie wzbudziły dotąd żadnej uwagi ani znawców literatury, teatru, ani historyków sportu. Ta drobna humoreska zapewne nigdy nie była wystawiona nawet na amatorskich deskach scenicznych. Nie odbiera jej to jednak waloru źródła historycznego, podobnie jak innym, nielicznym utworom scenicznym z okresu 1918–1939 traktującym o sporcie. *Śluby...* zasługują na uwagę głównie dlatego, że ich akcja rozgrywa się w środowisku akademickim i choć trudno rozstrzygać, czy chodzi tu o jakiś klub AZS (jeśli już, to zapewne poznański z okresu po 1926 i do 1929 r.), to humoreska ta istotnie wyróżnia się na tle dominujących w badaniach nad AZS oficjalnych i sprawozdawczej natury źródeł o zwykłej archiwalnej proveniencji. Należy ona do tych nielicznych świadectw, które oddają klimat i atmosferę sportu akademickiego, również i jego organizację, w okresie, kiedy począł on odgrywać wiodącą rolę w polskim sporcie. Celem artykułu nie jest zatem ocena sztuki Baumfelda z perspektywy historii literatury czy dziejów teatru. Chodzi natomiast o wydobywanie z zapomnianego oryginalnego źródła, które, roztropnie interpretowane, uzupełnia wiedzę o słabo rozpoznanych aspektach funkcjonowania sportu akademickiego w Polsce (chyba nie tylko zresztą tego środowiska) końca lat 20. XX w. Nieśmiało też sformułować można tezę, że ten drobny utwór był jednak jakąś formą nobilitacji sportu wówczas, kiedy często deprecjonowano jego rolę jako trywialnej rozrywki dla mas.

Słowa kluczowe: sport polski 1918–1939, Akademicki Związek Sportowy, Gustaw Bolesław Baumfeld, źródła do dziejów sportu, teatr a sport (do 1939 r.).

Wprowadzenie

Baza źródłowa dotycząca dziejów akademickiego sportu w Polsce epoki dwudziestolecia międzywojennego jest w zasadzie zbiorem zamkniętym. W chwili obecnej o jej rozszerzeniu decydować może w największym stopniu przypadek, rodzaj szczęśliwego zbiegu okoliczności, które na światło dzienne wyniosą oryginalne świadectwa spoza kanonu tych niejako konwencjonalnych, a z pewnością eksplorowanych dotąd najczęściej. Pełną charakterystykę tego zasobu przedstawił Ryszard Wryk, porządkując jego zawartość w serie zachowanych źródeł pisanych szeroko dostępnych nie tylko w polskich archiwach i bibliotekach¹.

¹ R. Wryk, *Akademicki Związek Sportowy (1908–1939)*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1990, s. 7–10; tenże, *Narodziny i rozwój AZS do roku 1949*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2014, s. 9–12. Zob. także: R. Gawkowski, *Akademicki sport XX-wiecznej Warszawy*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2019, s. 15–16. Dominacja świadectw archiwalnych i prasowych widoczna jest w tytułach i tematyce prac dotyczących dziejów AZS. Por. R. Wryk, *Sport akademicki w historiografii (stan badań i postulaty badawcze)*, [w:] K. Obodyński (red.),

W tej prezentacji poznański historyk podkreślił jednocześnie ogromne znaczenie dokumentów epoki o zupełnie innej proveniencji. Jego zdaniem wiele luk w poznaniu historii akademickiego sportu są w stanie wypełnić wspomnienia i pamiętniki „azetesiaków”. Ich walor bowiem polega na co prawda subiektywnej, ale jednak niezwykle cennej, autentycznej i oryginalnej refleksji nad trudnymi do uchwycenia w oficjalnej natury źródłach atmosfery i klimatu towarzyszących działalności AZS. Świadomość tego faktu sprawiła, że wspomniany R. Wryk podjął swego rodzaju działania ratunkowe, poszukując w szeroko pojmowanej literaturze autorskich narracji na temat międzywojennego AZS, a następnie inspirując odchodzące pokolenia ludzi AZS do spisywania swych wspomnień².

Dzisiaj niczym truizm wybrzmi zapewne opinia, że poszerzaniu wiedzy na temat historii sportu służy nie tylko traktowana w roli źródła historycznego wspomniana literatura wspomnieniowo-pamiętnikarska. Jednak jeszcze pół wieku temu, kiedy wyraźnie różnicowano i hierarchizowano rozmaite formy kultury, prace Wojciecha Lipońskiego (szczególnie *Sport, literatura, sztuka*, Warszawa 1974) przecierały szlak, jeśli chodzi o rozpoznanie swego rodzaju intelektualnego zaplecza sportu. Za nim poszli inni, choć trudno zakładać, że temat obecności sportu zwłaszcza w literaturze został holistycznie opracowany, bo ciągle badania w tym zakresie pozostają raczej na poziomie rekonesansu³. Sugerować można,

Sport i wychowanie fizyczne w środowisku akademickim, Wydawnictwo AWF Warszawa, Rzeszów 1985, s. 331–348; M. Huzarski, *Akademicka kultura fizyczna w dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce – stan badań*, „Studia Humanistyczne” 2011, nr 11, s. 63–78. Pod tym względem piśmiennictwo związane z dziejami sportu akademickiego nie różni się zasadniczo od publikacji traktujących o innych aspektach i obszarach sportu epoki II Rzeczypospolitej – por. np. J. Chelmecki, *Stan badań nad historią kultury fizycznej w dwudziestoleciu międzywojennym*, [w:] L. Nowak (red.), *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. 6, Wydawnictwo AWF Poznań, Gorzów Wlkp. 2004, s. 93–106.

² O roli wspomnień i pamiętników – R. Wryk, *Akademicki Związek Sportowy...*, s. 9–10 (w tej pracy autor wykorzystał 23 wspomnienia dotyczące międzywojnia); tenże, *Narodziny...*, s. 11–12. W opracowaniu Wryka, *AZS 1908–1983. Wspomnienia i pamiętniki*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1984 pojawiły się 22 relacje dotyczące okresu dwudziestolecia. Kolejnych 14 znalazło się w: tenże, *Sport akademicki w relacjach i wspomnieniach*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2009. Uwagi te jedynie ilustrują problem, bo w przypisach wielu publikacji dotyczących najstarszych środowisk AZS w Polsce tych źródeł jest nieco więcej.

³ Patrz też: W. Lipoński, *Humanistyczna encyklopedia sportu*, Wydawnictwo Sport i Turystyka, Warszawa 1987. Por. np. L.M. Bartelski, A. Brzezicki i in. (oprac.), *Olimpijskie laury*, Wydawnictwo Sport i Turystyka, Warszawa 1980; M. Mazurkiewicz, *Sport w literaturze i kulturze. Konteksty historyczne i współczesne*, Wydawnictwo UJK, Kielce 2020; tenże, *Motywy sportowe w polskiej sztuce międzywojennej – rekonesans*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Literatura i Kultura Popularna” 2016, vol. 22, s. 75–89; tenże, „Oto tu jest największe Colosseum świata” – sport a literatura (wybrane aspekty), [w:] J. Kosiewicz, T. Michaluk (red.), *Zróżnicowane formy aktywności sportowej w świetle nauk społecznych*, Wydawnictwo AWF Wrocław, Wrocław 2023, s. 137–146. W sferze zainteresowań autorów tych opracowań pozostają w zasadzie ci sami, rzecz można sztandarowi, autorzy i tytuły (np. K. Wierzyński, J. Parandowski). Ponad stan-

że jakiś rodzaj kompendium wiedzy o sporcie w literaturze mógłby otworzyć historykom nierozpoznane lub wykorzystywane wybiórczo, a wobec tego nieco marginalizowane w stosunku do tradycyjnych, oficjalnych świadectw pokłady źródeł, które bez wątplenia okazać się mogą krynica wiedzy dla zupełnie nowatorskich studiów nad historią sportu. Obszary poszukiwań w tym zakresie nakreślił wspomniany Lipoński, który w efekcie imponującej i dzisiaj kwerendy dał solidne zarysy i wprowadzenia do studiów nad głównie polską prasą sportową, publicystyką, felietonistyką, nowelistyką, poezją, filmem i sztuką.

O ile jednak imponująco wygląda współczesny dorobek w zakresie obecności sportu w sztuce (także w filmie⁴), o tyle zupełnie *in statu nascendi* znajdują się studia nad sportem jako przedmiotem zainteresowania teatru. Jedynie zdawkowo wspomina o nim Lipoński (patrz niżej) i mimo usilnych starań nie udało się odnaleźć żadnego opracowania, które choćby w sposób syntetyczny pokazuje ten chyba jednak oryginalny alians. Wyjątkowość tych związków wynika zapewne z widocznego zwłaszcza w okresie dwudziestolecia konfliktu między kulturą masową a elitarną, „wysoką”, postrzeganą zwykle jako domena Melpomeny⁵. Luka ta wydaje się mimo to szczególnie dotkliwa w zakresie zupełnie podstawowej, ważnej dla historyka sportu (niekoniecznie teatrologa) wręcz czysto faktograficznej informacji, kto, gdzie i kiedy?...⁶ Nieco to zaskakuje i dziwi

dardy wykracza monografia W. Śmiei, *Od ideologii ciała do cielesności zideologizowanej. Sport i literatura w latach 1918–1939*, „Teksty Drugie” 2011, nr 4, s. 28–48. To samo rzecz można o popularnym artykule I. Biełowa, *W zdrowym ciele – zdrowy duch! Polscy pisarze i sport*, <https://culture.pl/pl/artykul/w-zdrowym-ciele-zdrowy-duch-polscy-pisarze-i-sport> [opublik. 11.04.2024, dostęp: 25.07.2024]. Do okresu wcześniejszego sięga J.R. Kowalczyk, *Literaci o sporcie*, <https://culture.pl/pl/artykul/literaci-o-sporcie> [opublik. 27.10.2020, dostęp: 25.07.2024]. Pojawiają się też, prowokowane badaniami analitycznymi, wstępne studia natury teoretycznej, np. D. Słapek, *Powieść jako źródło do dziejów sportu. Kazus Wiktora Zawady „Szukam pana Kalandra”* (Lublin 1971), „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2023, t. 20, nr 2, s. 213–236.

⁴ Zob. np. D. Wierski, *Sport w polskim kinie 1944–1989*, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk 2014; J. Szczutkowska, *Sport jako źródło inspiracji dla filmowców w PRL w latach 70. XX wieku*, [w:] Ł. Rogowski, R. Skrobaczki (red.), *Spółeczne zmagania ze sportem*, Wydawnictwo UAM, Poznań 2007, s. 101–131; J. Mosz, *Sport w filmie i telewizji*, [w:] J. Lipiec (red.), *Olimpizm polski. Na stulecie Polskiego Komitetu Olimpijskiego*, Wyd. FALL, Kraków – Warszawa 2019, s. 543–555; A. Pawlikowska, *Aksjologiczne aspekty sportu w polskim filmie fabularnym i ich przydatność dla fizycznej edukacji*, [w:] J. Nowocień, K. Zuchora (red.), *Sport w kulturze zdrowia, czasu wolnego i edukacji olimpijskiej*, Wydawnictwo AWF Warszawa, Warszawa 2013, s. 401–409. Wszelkie aktualne dociekania z zakresu „sport w sztuce” pomieścić wypada w osobnej obszernej bibliografii!

⁵ Zob. W. Lipoński, *Humanistyczna encyklopedia sportu*, s. 149 i n., 200, 203. Lipoński (tamże, s. 150) wspominał, że w Anglii sprawozdania sportowe traktowano na równi z recenzjami teatralnymi... O stopniowym przełamywaniu tabu: J. Chelmecki, *Kultura masowa a sport w Polsce w okresie międzywojennym*, „Prace Naukowe WSP w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 2003, t. 5, s. 77–88.

⁶ Dość przypadkowo udało mi się znaleźć informację o sztuce *Maria* autorstwa Radosława Paczocha (w reż. Adama Orzechowskiego), wystawionej przez Teatr Powszechny w Łodzi w maju

choćby z tego powodu, że tak wiele pisze się dzisiaj o performatywnej, widowiskowej naturze sportu, który ze swoją dramaturgią i właściwym mu systemem wartości był (?), staje się (lub stać się powinien) bliski teatrowi⁷.

Metody i problemy badawcze

Badanie tytułowej kwestii pojawiło się w efekcie studiów nad dziejami AZS i refleksji nad źródłami, które służą zwykle poznaniu akademickiego sportu (kwestii emocji, klimatu, atmosfery etc.). Przegląd bogatej literatury przedmiotu przyniósł też konstatację dotyczącą pewnych luk w istniejącym stanie wiedzy. Klasyczna metoda filologiczna (bogata i szeroka kwerenda biblioteczna dotycząca sportu polskiego epoki międzywojnia) doprowadziła do odnalezienia drobnej sztuki scenicznej G. Baumfelda. Jej lektura skłoniła mnie do zastanowienia się nad tym, jak bogata była obecność sportu w teatrze polskim wspomnianego okresu. Efekty tych poszukiwań, poszerzonych o prasę epoki i nieliczne źródła archiwalne, nie były nazbyt obfite, co nie tylko pozwoliło odpowiedzieć na pytanie o rolę sportu w teatrze, ale też wywołało potrzebę analizy treści *Ślubów sportowych* pod kątem możliwości ich wykorzystania jako źródła historycznego do dziejów akademickiego sportu. Okazało się, że poza wspomnieniami i pamiętnikami „azetesiaków” istnieją świadectwa warte wykorzystania zwłaszcza w perspektywie dociekań nad klimatem funkcjonowania klubów AZS przełomu lat 20. i 30. XX w.

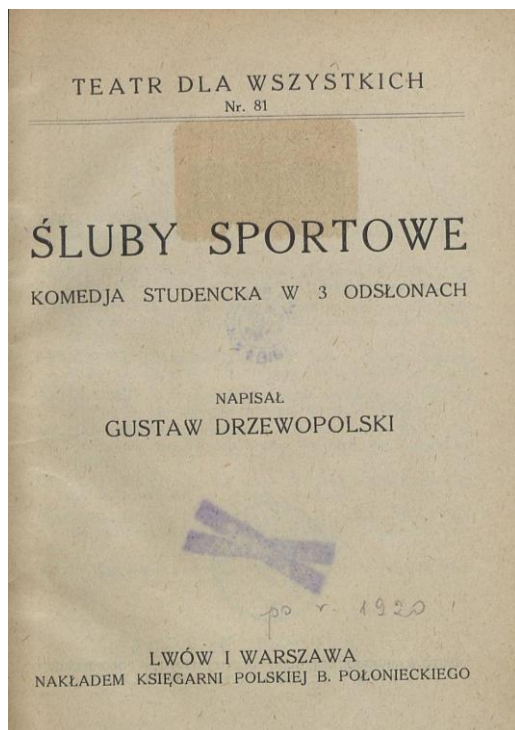
Sport w teatrze polskim do 1939 r.

W samodzielnych poszukiwaniach przyczółków tego aliansu odnalazłem drobną sztukę komediową Gustawa Drzewopolskiego pt. *Śluby sportowe. Komedia studencka w trzech odsłonach* (ryc. 1). Większe zainteresowanie z mojej strony zwrócił raczej jej podtytuł (rozszerzony w didaskaliach o uwagę, że „Rzecz dzieje się w naszych czasach, w jednym z polskich miast uniwersyteckich”) niż

2022 r. Spektakl inspirowany był życiem Marii Kwaśniewskiej, niezwykle todzianki, postaci nietuzinkowej, medalistki olimpijskiej w IO 1936 r. w Berlinie, bohaterki wojennej. Zob.: <https://powszechny.pl/pl/teatr/spektakle/maria-2/> [dostęp: 14.08.2025]. Por. <https://e-teatr.pl/maria-s26792> [dostęp: 23.11.2024].

⁷ Szczególnie cenne w tym zakresie wydają się rozważania teatrologa D. Kosińskiego, *Performatyka i dramatologia sportu. Próba przewrotki teoretycznej*, „Kultura Współczesna” 2017, nr 1(94), s. 15–29; tenże, *Wieczór w teatrze marzeń. Uwagi o (nie)teatralności piłki nożnej*, [w:] *Performatyka. W(y)prowadzenia*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2016, s. 75–94. Z nieco innej perspektywy (przy podobnych w gruncie rzeczy wnioskach) patrzy na problem J. Kosiewicz, *Sport i sztuka – różnice i zbliżenia teatralne*, [w:] M. Zowisło, J. Kosiewicz (red.), *Sport i turystyka w zwierciadle wartości społecznych*, Wydawnictwo AWF Kraków, Kraków 2015, s. 11–35.

dość banalne kwestie matrymonialne⁸. Już na jego podstawie mogłem podejrzewać, że ten drobny utwór należy wykorzystać w charakterze oryginalnego źródła do poznania akademickiego sportu okresu międzywojnia⁹. Jednak od tych informacji począwszy, natrafiać począłem na prawdziwy ciąg zagadek i dość tajemniczych, rzecz można, rebusów czy szarad, związanych z powstaniem tej niepozornej sztuki teatralnej. We właściwej ocenie źródła historycznego próżno przecież pomijać informacje o jego autorze, kontekście, okolicznościach (czas, miejsce), w jakich powstało, motywach i wiedzy autora oraz celu, który świadectwo miało spełnić.



Ryc. 1. Okładka sztuki Baumfelda *Śluby sportowe*
Źródło: polona.pl.

⁸ Pewną jednak wagę tego problemu uzmysłowił mi dr Andrzej Krychowski, nestor lubelskich trenerów lekkoatletycznych, który – polegając na własnej pamięci i znajomości środowiska sportowców – przygotował merytoryczny zrzut tekstu *Lubelskie śluby lekkoatletów*, w którym zawarł 20 przykładów par małżeńskich skojarzonych dzięki sportowi w latach 1952–2010. Zob.: D. Słapek, *Lubelskie śluby lekkoatletów (wg dr. Andrzeja Krychowskiego)*, <https://historia-sportu.umcs.lublin.pl/2024/06/lubelskie-sluby-lekkoatletow-wg-dr-andrzeja-krychowskiego/> (wpis z 19.06.2024, dostęp: 14.08.2025)].

⁹ Napisałem wówczas krótki esej pt. *Śluby sportowe (azetesowe)*, opublikowany w pracy D. Słapek, M. Szumiło, H. Hanusz, *Sport co gryfa wart! AZS (1908–2017)*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017, s. 587–588, w którym raczej zachęcałem do lektury komedii, niż dokonywałem jej egzegezy jako źródła historycznego.

Szybko okazało się, że dość frywolny utwór Gustawa Baumfelda¹⁰ nie jest ani jedynym, ani pierwszym przykładem aliansu między polskim teatrem, w zasadzie chyba wyłącznie komedią, a sportem. Te poprzednie nie były nazbyt liczne, ale autor *Ślubów...* bynajmniej nie przecierał dziewiczego szlaku. Zapewne uczynił to Konstanty Gaszyński w wydanej po raz pierwszy w 1857 r. dwuaktówce *Wyścigi konne w Warszawie (obrazek dramatyczny w dwóch częściach)*. Wojciech Lipoński słusznie zauważył, że sport u Gaszyńskiego służył ukazaniu w dość spektakularny sposób obrazu rozpoczynającej się u progu II połowy XIX w. szeroko pojmowanej modernizacji ziem polskich. Symptodem „nowego” był anglofilizm i związany z nim fenomen popularności wyścigów konnych. Ten zwiastun nowoczesności nie mieścił się w pełni w polskich tradycjach i stąd wywoływał krytykę. Przemijający świat polskiego ziemiaństwa traktował wyścigi jako rodzaj przemijającej mody, chwilowy epizod w akceptowanym dotąd sposobie życia polskich elit społecznych. Lipoński miał rację, pisząc, że „Opisywany przez Gaszyńskiego typ modnego sportsmena doczekał się znacznej ilości literackich i publicystycznych powieści”¹¹. Niewątpliwie bowiem w tym zderzeniu „nowego ze starym” zwykle tkwi nie tylko spory potencjał dydaktyczny, ale też duże możliwości operowania satyrą i humorem.

Zmieniający się z upływem lat sport (wzrost jego roli i znaczenia przy raczej pełnej akceptacji jego bytu) pozostaje ciągle obszarem konfliktu, choć spór ten przybierać zdaje się nieco inny wymiar. Oto w 1937 r. wydano sztukę Heleny Romer *Sporty... Sporty... komedyjka w jednym akcie* (druk Józefa Zawadzkiego w Wilnie). Za nieco trywialnymi perypetiami bohaterów kryje się szeroki i wyrażany w dwudziestoleciu międzywojennym w dużo poważniejszej formie dyskurs o sporcie, jakiego potrzebuje odrodzone, niepodległe państwo. W narracji autorki nie ma jednak patosu i we właściwy dla gatunku sposób wydrwiwa ona idee sportu dla niego samego. Banalne (matrymonialnej natury) treści kończą się jed-

¹⁰ Drzewopolski to jego literacki pseudonim, zob.: E. Jankowski (red.), *Słownik pseudonimów pisarzy polskich (XV w. – 1970 r.)*, t. 4: A–Ż, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków 1996, s. 32. Gustaw Bolesław Baumfeld (1879 – zm. 1940 w Katyniu) był krytykiem i historykiem literatury, pedagogiem, zawodowym oficerem, dziennikarzem, tłumaczem i historykiem. W prezentowaniu tej barwnej postaci ograniczam się jedynie do wątków ważnych dla właściwej oceny jego dzieła jako źródła historycznego (pomijam ewaluację walorów literackich dzieła!). Krótkie biografie Baumfelda znaleźć można w pracach: J. Starnawski, *Andrzej Baumfeld-Boleski i jego brat Gustaw, poloniści-przemysłanie*, „Rocznik Przemyski” 2008, t. 44, z. 3, s. 84–100; J. Krzyżanowski, *Dwaj przemyscy bracia poloniści*, [w:] S. Kratochwilowa (red.), *Z dziejów kultury i literatury Ziemi Przemyskiej*, t. 2, Wyd. Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza, Przemyśl 1974, s. 113–117; A. Potocki, *Słownik biograficzny Żydów z Podkarpackiego*, Wydawnictwo Carpathia, Rzeszów 2010, s. 13–14.

¹¹ W. Lipoński, *Zapomniani piewcy sportu*, Wydawnictwo Sport i Turystyka, Warszawa 1970, s. 97, szczególnie s. 143. Szerzej o Gaszyńskim: K. Chruściński, *Konstanty Gaszyński – współtwórca kultury w Prowansji: przyczynek do biografii poety*, „Śląskie Prace Filologiczne. Seria Filologia Polska” 2004, t. 3, s. 113–118.

nak płomiennym apelem jednego z bohaterów na temat właściwej, modelowej roli sportu:

Sporty nie powinny być na pokaz, dla zadowolenia próżności, dla zabawy, tylko muszą mieć cel praktyczny, żeby te wysportowane muskuły służyły społeczeństwu, ale nie próżności, żeby celem było zdrowie i tężyzna młodzieży, ale nie jakieś puhary, dyplomy, nagrody i konkursy, które dla jednych są zachętą, ale dla drugich stają się najważniejszą sprawą życia i tylko o swój tryumf im chodzi.....¹² (pisownia oryginału).

Powagę sportu zdaje się natomiast zatracać kolejny znany mi przykład „sztuki scenicznej” w postaci nieco wcześniejszej, drobnej humoreski Zbigniewa Orwicza pt. *Niech żyje sport!* z 1935 r. To nad wyraz kolokwialne dziełko jest dalekie od jakiegokolwiek bodaj uwznioślenia sportu, choć we właściwy dla siebie sposób wykorzystuje jego potencjał komediowy. Bezceremonialne i raczej prostackie sceniczne opowiadki eksponują głównie obyczajowe walory sportu, który przede wszystkim daje okazje do flirtu. Co najwyżej mówić można, że w jednej z humoresek pobrzmiewa jakieś echo krytyki profesjonalnego boksu¹³.

Wspomniane w tych dwóch kazusach cechy obecności sportu w teatrze (nie tym wielkim, a raczej wyłącznie amatorskim) i problemów przezeń podejmowanych widoczne są również w *Ślubach...* Baumfelda, w których mieszają się nieco banalne, choć oczywiste socjalno-obyczajowe cechy sportu, stanowiące zasadnicze powody do śmiechu, z wartościowaniem specyficznie pojmowanej idei sportu, zwłaszcza jego gloryfikacji, żeby nie rzec – fetysyzacji. Ważną też konstatacją okazuje się stwierdzenie, że sport w teatrze międzywojnia zdominowała komedia, co – biorąc pod uwagę naturę tej formy aktywności człowieka (nie tyle jej złożoność i dynamikę, co pewną łatwość konstruowania z jej wykorzystaniem sytuacji komediowych zwłaszcza wówczas, kiedy sport począł przenikać do wielu innych poza rozrywką dziedzin życia¹⁴) – wydaje się dość oczywiste.

¹² H. Romer, *Sporty... Sporty... komedijka w jednym akcie*, Teatrzyk Wileński, Wilno 1937, s. 31. Na temat autorki, piszącej pod pseudonimem „H. Romer” Heleny Romer-Ochenkowskiej, literatki, publicystki i działaczki oświatowej zob.: M. Grekowicz-Hausnerowa, *Romer-Ochenkowska Helena (1878–1947)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1965, R. 6, nr 2(24), s. 68.

¹³ Z. Orwicz, *Niech żyje sport! Cztery sport. 1 akt. humoreski sceniczne*, Lwów (ca) 1935 (wyd. w serii Biblioteka Teatrów Amatorskich, nr 213). O piszącym pod tym pseudonimem Zbigniewie Orłowiczu (por. E. Jankowski, *Słownik pseudonimów pisarzy polskich...*, t. 2: J–Q, s. 746) wiadomo niewiele (poza jego patriotyzmem i politycznym zaangażowaniem w sprawy niepodległego państwa). Pisywał wiersze, scenariusze widowisk plenerowo-batalistycznych, był aktorem, a spod jego pióra wyszła też komedia *P.O.S. (komedia mieszczańska)*, (ca) 1938. Por.: „Strzelec. Organ Związku Strzeleckiego” 1932, R. 12, nr 26, s. 19; „Kurier Poznański” 1935, 6 stycznia, s. 7; „Polacy Zagranicą. Miesięcznik – organ światowego związku Polaków z zagranicy” 1938, IX, s. 33.

¹⁴ O ważnej roli satyry, humoru i karykatury w pokazywaniu sportu w literaturze i sztuce zob.: W. Lipoński, *Zapomniani piewcy sportu*, s. 165–181, 194–206. Widać to zwłaszcza w filmie okresu II RP, a kanonicznym przykładem wydaje się komedia *Sportowiec mimo woli*. Por. A. Nisiobęcka, *Ostatnia komedia II RP. „Sportowiec mimo woli”*, „Przystanek Historia” maj 2023,

Gustawa Baumfelda *Śluby sportowe* – problem datowania i inspiracje autora

Opowieść Baumfelda o studenckim klubie sportowym Zefir¹⁵ nie przybrała zatem formy tragedii czy dramatu... Jej frywolność najpełniej chyba prezentuje spis postaci, w którym pojawiają się studentki uniwersytetu o „mówiących” nazwiskach – Maria Tyczkowska i Adela Dyskowska. Ze sportem wiążą swoje postaci nazwiska studentów – Bramczyński, Setka, Sędzicki, Pięścicki i Hock. Wykaz ten utwierdza też odbiorcę/widza w przekonaniu, że zawiązane w komedii intrygi „toczą się” w środowisku studentów (ryc. 2). Wcale nie tak młodzi bohaterowie komedii po wielekroć deklarują przywiązanie do czystego sportu, dokonując wręcz jego fetyszyzacji. Zwłaszcza Maria Tyczkowska i Stanisław Bramczyński na wszelkie sposoby odżegnują się od traktowania sportu i samego klubu jako przestrzeni wszelkich romansów czy zabiegów matrymonialnych. Zarząd klubu decyduje zatem, że drogą uchwały zobowiąże ich do ujawnienia swoich prawdziwych uczuć. Dodatkowo włodarze Zefira próbują też wzbudzić w nich zazdrość. Intryga się jednak nie udaje, bo zakochani wcześniej i potajemnie deklarują sobie miłość, co zaskakuje zatroskanych członków klubu, których dobrze pojmowany „spisek” utracił wszelki sens, choć jego zdemaskowanie znakomicie kreuje sytuację komediową.

Sporą zagadką konieczną do rozstrzygnięcia przed dokonaniem właściwej i pełnej krytyki tekstu źródłowego dokonywanej z perspektywy historyka okazuje się wskazanie zarówno czasu jego powstania, jak i roku publikacji.

Pełny opis bibliograficzny sztuki Baumfelda przynosi pewne informacje, które mogą być w tym względzie przydatne, choć publikacja, która ukazała się „Nakładem Księgarni Polskiej B. Połonieckiego” (Lwów i Warszawa) pozbawiona jest daty jej wydania¹⁶. Ponieważ na stronach technicznych edycji nie pojawia się

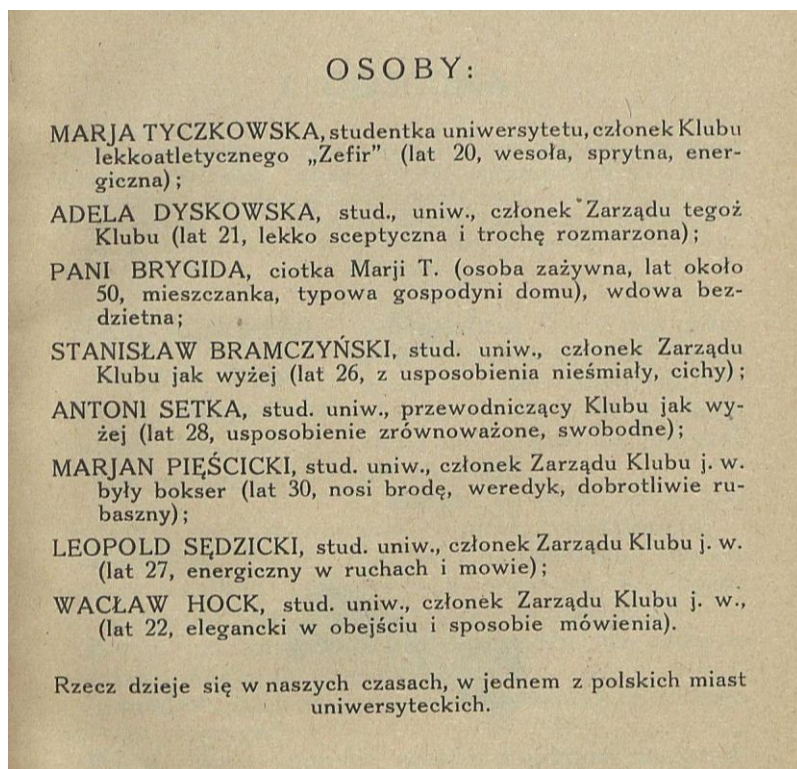
s. 1–6. O innych kazusach patrz: M. Mazurkiewicz, *Motywy sportowe...*, s. 79–80. O komedii filmowej epoki PRL pisał natomiast G. Łęcicki, *Dylematy moralne i egzystencjonalne w polskich filmach fabularnych o tematyce sportowej*, [w:] M. Jarosz i in. (red.), *Sport w mediach*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2013, s. 360–373.

¹⁵ W dwudziestolecie istniały akademickie kluby funkcjonujące poza strukturami AZS. Nie sposób jednak żadnego ze znanych, przynajmniej tych warszawskich, kojarzyć z KS Zefir. Por. A. Gawkowski, *Akademicki sport...*, s. 209–231.

¹⁶ Zasłużonemu wydawcy B. Połonieckiemu poświęcono dotąd sporo uwagi (M. Konopka (oprac.), *Bernard Połoniecki, księgarz lwowski: dzienniki, pamiątniki i listy z lat 1880–1943*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2006; też, *Korespondencja Bernarda Połonieckiego w zbiorach Biblioteki Naukowej im. W. Stefanyka we Lwowie*, [w:] J. Ladorucki, M. Rządowolska (red.), *Pasja książki: studia poświęcone pamięci profesora J. Dunina*, Wydawnictwo Literatura, Łódź 2009, s. 107–117; też, *Księgarnia Polska Bernarda Połonieckiego we Lwowie w dobie autonomii (1889–1914)*, [w:] H. Kosętko (red.), *Kraków–Lwów: książki, czasopisma, biblioteki*, t. 8, Wydawnictwo Akademii Pedagogicznej, Kraków 2006, s. 30–34; też, *Droga Bernarda Połonieckiego do Księ-*

żadna informacja o roku edycji, jakąś podpowiedzią może być fakt jej umieszczenia w serii Teatr dla Wszystkich z kolejnym numerem 81. Tuż po stronie tytułowej wydawca, zapewne gwoździł dodania powagi temu cyklowi edytorskiemu, informuje (wkładka bez paginacji), że seria Połonieckiego

[...] obejmuje w nadzwyczaj starannym wyborze: 1) mnóstwo najlepszych i najwięcej ulubionych sztuk dla teatrów amatorskich, salonowych, ludowych i narodowych; 2) szereg utworów dramatycznych, klasycznych i nowoczesnych o wartości literackiej, w tanich wydaniach.



Ryc. 2. Spis osób, bohaterów humoreski

Źródło: polona.pl

Każdy z wydawanych w jej ramach utworów posiada numer porządkowy i pierwszy obszar zainteresowań (komedie i humoreski dla amatorów) otrzymał liczebniki od 1 do 100¹⁷. Wskazanie roku wydania *Ślubów...* za pomocą datowa-

garni Polskiej we Lwowie utrwalona w dziennikach i pamiętnikach księgarza, „Rocznik Gdański” 2001, R. 61, z. 2, s. 95–103. Wspomniane edycje źródłowe i opracowania dotyczą jednak okresu wcześniejszego (zwykle do 1914 r.) niż międzywojnie i nie pojawia się w nich postać Baumfelda.

¹⁷ Wśród autorów sztuk komediowych (*Śluby...*, wkładki bez paginacji poprzedzające i umieszczone na końcu, po treści samej sztuki Baumfelda) dominują raczej mało znani autorzy polscy,

nia innych umieszczonych na liście wydawnictw okazuje się jednak prowadzić na manowce, bo w tej taniej serii ich zwykle nie podawano¹⁸. *Nowy katalog wydawnictw Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie* (Lwów 1918, s. 9–11) wskazuje na przykład, że do tego roku w serii Teatr dla Wszystkich ukazało się 56 komedii. *Śluby...* zatem z pewnością zostały wydane po 1918 r. Dalsza weryfikacja, tym razem w oparciu o podobne katalogi z 1926 i 1927 r., pokazuje, że w dziale teatrów amatorskich znalazło się już 80 pozycji, ale ciągle brakuje tej z numerem 81¹⁹. Szczęśliwie sprawę datowania wydania sztuki zdaje się rozstrzygać, choć pewne wątpliwości ciągle pozostają, drobny anons w *Dziale kultury i sztuki* umieszczony w rubryce *Książki nadesłane* w dzienniku „Kurier Poznański” (nr 316, z dnia 11 lipca 1929). Brzmi on dość lakonicznie: „Gustaw Drzewopolski: «Śluby sportowe». Lwów 1929. Księgarnia B. Połonieckiego”, ale chyba rozstrzyga „tajemnicę” daty wydania komedii²⁰.

Jej rozwikłanie nie jest jednak wystarczające dla właściwej interpretacji sztuki, bo data opublikowania utworu bynajmniej nie musiała być tożsama z czasem jego powstania. Dzięki niej pojawia się tylko jedna z ważnych dla historyka cezur. Wypada zatem wskazać dodatkowe argumenty za tezą, że sztuka po-

ale pojawia się też Moliere, Fredro, Czechow, Twain, France. Trudno na tej podstawie oceniać walory literackie (mniej zresztą istotne w ocenie źródła historycznego) tej niewątpliwie pożytecznej serii wydawniczej popularyzującej teatr m.in. dzięki niskiej cenie tomików i ich dostępności.

¹⁸ Datami wydania sztuk komediowych nie operuje też *Katalog biblioteki Teatrów amatorskich oraz przewodnik dla urządzających wieczornice, obchody i zabawy w kółkach towarzyskich i szkołach*, Katowice 1927. Proponowany w nim repertuar prostych sztuk teatralnych jest imponujący i sięga ponad tysiąca utworów. W spisie brakuje informacji o jakiegokolwiek sztuce Baumfelda/Drzewopolskiego, co oznacza, że nie trafiła „pod strzechy” i najpewniej – przynajmniej brakuje na to jakichkolwiek dowodów – nigdy nie została wystawiona. Nie może to jednak decydować o walorach *Ślubów sportowych* jako źródła historycznego.

¹⁹ *Katalog wydawnictw i komisów Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie*, Lwów 1926, s. 11–13; *Katalog wydawnictw i komisów Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie*, Lwów 1927, s. 10–12. Brak *Ślubów sportowych* we wcześniej edytowanych katalogach (np. *Katalog wydawnictw i komisów Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie*, Lwów 1923, s. 11–14, wymienia tylko 73 pozycje wydane w serii Teatr dla Wszystkich) jednoznacznie wyklucza datowanie komedii wskazywane w katalogach bibliotecznych, które datują publikację sztuki na 1920 lub ok. 1920 r. Por. informacja w Katalogu Biblioteki Narodowej (https://katalogi.bn.org.pl/discovery/fulldisplay?docid=alma991043526429705066&context=L&vid=48OMNIS_NLOP:48OMNIS_NLOP&lang=pl&search_scope=NLOP_IZ_NZ&adaptor=Local%20Search%20Engine&tab=LibraryCatalog&query=any,contains,%C5%9Aluby%20sportowe&offset=0 [dostęp: 14.08.2025]). Przekłamanie zdaje się wynikać z błędnej liczby porządkowej (21 zamiast 81) przypisanej *Ślubom sportowym*. Pod liczebnikiem 21 figuruje niezmiennie inna sztuka wydana zapewne ok. 1920 r. Próżno też mówić o kilku wydaniach sztuki Baumfelda.

²⁰ *Śluby sportowe* są już w *Katalogu wydawnictw i komisów Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie*, Lwów 1933, s. 12. Trudno zakładać, aby między gazetową informacją o nadesłanej książce a datą jej wydania była jakaś znacząca luka czasowa. Redakcja „Kuriera” nie skojarzyła jednak osoby jej autora z Baumfeldem, choć w tym samym numerze pisma (s. 10) anonowano, że niebawem w Radiu Poznań pojawi się „audycja dla żołnierza (wygł. kpt. Gustaw Baumfeld)”.

wstała raczej w końcu lat dwudziestych XX w. niż u ich progu. Skłania do tego przede wszystkim treść sztuki, w której generalnie obraz polskiego sportu nie odpowiadał niezwykle trudnej rzeczywistości początków niepodległości państwa. Autor, wojskowy przecież, milczy jednak o prowadzonych wówczas wojnach i priorytetowej potrzebie obrony granic, w czasie, w którym miłostki i zaloty powinny zejść na dalszy plan. Sportowcy Baumfelda nie zaprzatają sobie głowy konfliktami zbrojnymi i w dość sielankowej wizji sportu bywają zatroskani przede wszystkim losami klubu sportowego...

Poza tym ogólnym wrażeniem warto odnieść się także do pewnych drobnych uwag wychodzących poza sprawy studenckiego klubu Zefir i miłosnych intryg jego członków, a stanowiących rodzaj historycznego, szerszego tła komediowych zdarzeń. Oto z ust jednego z bohaterów pada pełen humoru komentarz (*Śluby...*, s. 39), że wydarzenia towarzyskiej natury mają znamiona rekordu (chodzi tu aż o dwa skojarzone w jednej chwili w jednym klubie małżeństwa) i wobec tego warto telegram z taką informacją przesłać do „Przeglądu Sportowego”. Domyślać się można, że łądunek humoru w tej sugestii wynikał z faktu, że depesza trafić miała do bodaj najbardziej wówczas poczytnego pisma sportowego w Polsce. Bez wątplenia „Przegląd Sportowy” pełnił taką dominującą rolę wśród innych tytułów prasy sportowej po 1925 r., kiedy to redakcja pisma przeniosła się z Krakowa do stolicy i pod kierunkiem K. Wierzyńskiego pismo ukazywało się kilka razy w tygodniu²¹.

Skoro jedna z bohaterek sztuki nazywa się Dyskobolska, to nie dziwi fakt, że w sztuce pojawiło się wspomnienie Haliny Konopackiej²². Oto jeden z bohaterów w finałowej scenie komedii, kiedy pewne jest szczęśliwe rozwiązanie intryg miłosnych, składa potencjalnej pannie młodej życzenia w ten oto sposób:

Sto lat zdrowia i wzięcia większego rekordu od samej Konopackiej – a także dobrego zamążpójścia...²³

²¹ Patrz np. B. Tuszyński, *Rzut oka na główne kierunki rozwoju polskiej prasy sportowej do 1939 roku*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1973, t. 12, z. 4, s. 506–507; W. Lipoński, *Zapomniani piewcy sportu*, s. 158–159; R. Siekiera, *Początki polskiej publicystyki sportowej w ujęciu genologicznym*, „Przegląd Sportowy” 1921–1925, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2016, s. 50–52. Z „Przeglądem Sportowym” mógł konkurować (choćby wysokością nakładu) jedynie ilustrowany tygodnik sportowy, wydawany przez Koncern IKC, pt. „Raz Dwa Trzy...”, ale dopiero od wiosny 1931 r., gdy ukazał się pierwszy numer pisma.

²² Niebagatelną rolę w przywołaniu postaci Konopackiej była jej przynależność klubowa. Intryga miłosna dzieje się w klubie akademickim i biorą w niej udział sportowcy – studenci, którzy w naturalny sposób uznają dyskobolkę za „swoją”. Nie ma wątpliwości co do faktu, że w końcu lat 20. XX wieku Konopacka była zawodniczką AZS. Por. M. Rotkiewicz, *Z radości życia. Halina Konopacka*, Wydawnictwo BOSZ, Warszawa 2018, s. 70; A. Metelska, *Złota. Legenda Haliny Konopackiej*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2019, s. 40; G. Jatkowska, *Przerwane igrzyska. Niezwykły sportowiec II RP*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017, s. 49; R. Gawkowski, *Akademicki sport...*, s. 110, 126.

²³ W cytatach ze sztuki zachowano pisownię oryginału.

Informacja ta może stanowić pewien, choć tylko subtelny, punkt odniesienia w kwestii datowania powstania utworu. Problem tkwi jednak w tym, że w swojej bogatej karierze sportowej gwiazda polskiej lekkiej atletyki biła różne rekordy i to w różnych dyscyplinach. Domyślać się można, że chodziło tu o rekord w rzucie dyskiem, co nieco zawęży krąg poszukiwań datowania jakiegoś wspnianego rzutu Konopackiej, choć i tak wątpliwości pozostają. Rzec można, że mistrzyni olimpijska liczbą i jakością swoich wyczynów niejako przyzwyczaiła ówczesną opinię publiczną do seriami bitych rekordów²⁴. Wydaje się, że na przywołanie postaci i sportowych wyczynów Konopackiej patrzeć należy raczej z perspektywy widza teatralnego, a zatem szeroko pojmowanej rozpoznawalności i popularności lekkoatletki. Jedynie w charakterze pewnej sugestii proponować zatem można, że w drodze do sławy Konopackiej przełomem był chyba jej sukces (złoto i rekord świata w rzucie dyskiem) podczas Światowych Igrzysk Kobiet w sierpniu 1926 r. w Göteborgu, których ranga była niepomniernie wyższa niż osiągnięcia na polskich arenach sportowych (w sytuacji, kiedy rodzimy sport kobiecy jeszcze wtedy raczkował)²⁵. Jeśli wobec tego na datowanie *Ślubów...* ma w jakiś sposób wpływać dygresyjne przywołanie „fenomenu Konopackiej”, to przypuszczać można, że dzieło powstało po zawodach Göteborgu, a przed igrzyskami olimpijskimi w Amsterdamie w 1928 r.²⁶

Spory potencjał co do datowania, a przede wszystkim rozpoznania motywów powstania sztuki tkwi także w biografii samego autora. Chodzi tu przede wszystkim o jego pracę w roli nauczyciela języka polskiego i literatury w szkołach woj-

²⁴ O sekwencji rekordów i tytułów Konopackiej w okresie po 1924 r. patrz np. T. Drozdek-Małołepsza, *Sport kobiet w działalności Akademickiego Związku Sportowego w okresie II Rzeczypospolitej. Zarys dziejów*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika” 2014, t. 23, s. 489; M. Rotkiewicz, *Z radości życia...*, s. 62–65, 70; A. Metelska, *Złota...*, s. 39–40; G. Jatkowska, *Przerwane igrzyska...*, s. 48–51.

²⁵ Rozpoznawalność dyskobolki po 1926 r. jest w jakiś sposób mierzalna jej sukcesem w konkursie „Przeglądu Sportowego” na najlepszego sportowca RP 1927 r. Por. R. Gawkowski, *Akademicki sport...*, s. 164; G. Jatkowska, *Przerwane igrzyska...*, s. 49; M. Mazurkiewicz, *Halina Konopacka: Famous Polish Female Athlete and Woman of Arts (Sport, Literature, Painting)*, „The International Journal of the History of Sport” 2023, vol. 40, issue 9, s. 813, pisał: „In 1926 Konopacka was already a rising star of global sport”. Por. M. Rotkiewicz, *Z radości życia...*, s. 8–21, wedle której w Amsterdamie polska lekkoatletka jedynie ugruntowała swą światową sławę. Baumfeld, słowami swego bohatera, nie wspominał, że rekord Konopackiej osiągnięty został na igrzyskach olimpijskich w 1928 r. W sztuce Baumfeld tylko raz przywołał igrzyska olimpijskie, kiedy obrazowo porównuje sukces matrymonialny ze zwycięstwem na olimpiadzie (*Śluby...*, s. 32). W polskim kontekście słowa te mogły chyba paść po 1924 r., po pierwszym występie ekipy narodowej w igrzyskach.

²⁶ W *Ślubach...* (s. 16 w wykorzystanym wydaniu sztuki Baumfelda; strony podawane odąd w nawiasach w tekście głównym i przypisach odnoszą się do paginowanej treści samej sztuki) pojawia się, mniejsza o kontekst, rekordowy wynik biegu mężczyzn na 100 m (10,5 s). Pobił go latem 1929 r. Eddie Tolan, co wskazuje, że Baumfeld kończył pisanie sztuki przed tą datą. Por. <https://www.britannica.com/biography/Eddie-Tolan> [dostęp: 25.07.2024].

skowych. Jeśli istnieją pewne wątpliwości na temat jego zaangażowania w roli wykładowcy w Oficerskiej Szkole dla Podoficerów w Bydgoszczy, powołanej latem 1922 r. na bazie Wielkopolskiej Szkoły Podchorążych Piechoty w Poznaniu²⁷, to jest pewne, że w 1925 r. podjął on pracę w utworzonym w tym czasie w Rawiczu Korpusie Kadetów nr 3²⁸. W tym głęboko tkwiącym w tradycji polskiego, elitarnego szkolenia kadr wojskowych systemie edukacji okresu II RP niezwykle istotną rolę odgrywało wychowanie fizyczne i sport²⁹.

Na wcześniejsze związki Baumfelda ze sportem nie wskazuje jednoznacznie ani jego biografia, ani twórczość. Można co najwyżej sądzić, że przedwojenna aktywność autora *Ślubów...* w młodzieżowych organizacjach i towarzystwach niepodległościowych, koncentrujących się na surowym, patriotycznym wychowaniu młodego pokolenia, czyniła Baumfelda w pełni świadomym w zakresie potrzeby zachowywania tężyzny fizycznej i zdrowia cielesnego Polaków³⁰.

²⁷ J. Starnawski (*Andrzej Baumfeld-Boleski...*, s. 87) wspomina, że Baumfeld był wykładowcą w Bydgoszczy. W *Roczniku Oficerskim 1923*, Warszawa 1923, s. 1510–1511 informacje o kadrze szkoły zostały ograniczone jedynie do dowództwa wojskowego z pominięciem grona nauczycielskiego. Natomiast wg *Rocznika Oficerskiego 1924*, Warszawa 1924, s. 693, 746, 1426 Gustaw Baumfeld w randze kapitana pełnił jeszcze służbę oficera zawodowego w 30 Pułku Artylerii Polowej. Jeśli rzeczywiście był nauczycielem w szkole bydgoskiej, to ten krótki epizod w jego życiu był o tyle istotny, że – jak się szacuje – 10–15% programu wykształcenia wojskowego przeznaczano na wychowanie fizyczne i sport. Jeszcze w 1920 r. w Poznaniu powołano klub sportowy, reaktywowany w Bydgoszczy w 1926 r. pod nazwą WKS Zryw. O powstaniu szkoły bydgoskiej i roli sportu w systemie kształcenia zob.: W. Rajczyk, *Szkoła Podchorążych dla Podoficerów. Poznań-Bydgoszcz 1919–1938*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici, Historia X – Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1975, vol. 67, s. 68–70 (o roli sportu s. 77–78, 80–83).

²⁸ Rawicki korpus powstał 1 września 1925 r. na terenie Wielkopolski jako strefy przygranicznej z Niemcami i stanowić miał symboliczny gest wobec młodzieży tej części Polski do niedawna poddawanej ostrej polityce germanizacyjnej. Także z innych powodów kadrę szkoły rekrutowano wedle mocno wyśrubowanych co do jej jakości kryteriów. O szkole i jej powstaniu zob.: H. Pawłowski, *Korpus Kadetów w Rawiczu. Historia i tradycja*, Wyd. Muzeum Ziemi Rawickiej, Rawicz 2015. Por. tenże, *Korpus Kadetów nr 3/2 w starej fotografii. Ze zbiorów Muzeum Ziemi Rawickiej*, Wyd. Muzeum Ziemi Rawickiej, Rawicz 2014, s. 4–6; L. Wyszczelski, A. Niewęgłowska, *Korpusy kadetów w Polsce (1918–1939)*, „Kwartalnik Bellona” 2016, nr 3, s. 174–176; M.R. Lebieździński, *Korpusy kadetów w polskim szkolnictwie wojskowym*, Wydawnictwo Ulmak, Warszawa 2002, s. 44; W. Lisowski, *Polskie korpusy kadetów 1765–1956. Z dziejów wychowania*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1982, s. 223; tenże, *Polskie korpusy kadetów w latach 1918–1939*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1979, t. 22, s. 100.

²⁹ O ważnej roli sportu w szkoleniu kadetów zob.: W. Włodarkiewicz, *Działalność dydaktyczna i wychowawcza korpusu kadetów w Polsce w latach 1918–1939*, [w:] J. Gmitruk, R. Krawczyk, T. Zacharuk (red.), *Bezpieczeństwo, edukacja, kultura i społeczeństwo. Księga jubileuszowa Prof. J. Kunikowskiego w 65. rocznicę urodzin*, Wyd. Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa – Siedlce 2010, s. 451, 453–454; H. Pawłowski, *Korpus kadetów nr 3/2...*, s. 19, 34, 42.

³⁰ J. Jarowiecki, *Studia nad prasą polską XIX i XX wieku*, t. 2, Wydawnictwo Akademii Pedagogicznej, Kraków 2006, s. 38, wspomina o organizacji Polska Młodzież Abstynencka i jej periodyku „Młodzież”, którego współredaktorem w latach 1906–1907 był Gustaw Baumfeld. To z tego

Kariera Baumfelda jako wykładowcy w szkole wojskowej wydaje się też o tyle ważna, że wiązała go z Wielkopolską. W 1928 r. był już oficerem rezerwy i chyba na dłuższy czas związał się z Poznaniem³¹. Wydaje się, że dopiero wówczas Baumfeld w dużo większym niż dotąd stopniu oddać się mógł swojej pasji pisarskiej, co zresztą widać w chronologii jego publikacji skumulowanych – w odniesieniu do poważniejszych studiów – na przełomie lat 20. i 30. XX w. Najsilniej związał się ze środowiskiem poznańskiego periodyku literackiego „Od A do Z”³².

Sądzić można, że echa związków z Poznaniem wybrzmiewają także w *Ślubach...* Baumfelda. Oto jeden z bohaterów komedii, doceniając roztropność i przemysłowość Adeli Dyskowskiej, sugeruje: „...koleżanka powinna objąć katedrę w Szkole Gimnastyki i Sportów”, po czym dodaje: „I to koniecznie – wojskowej!” Stanowi to niewątpliwe odniesienie do Centralnej Wojskowej Szkoły Gimnastyki i Sportów w Poznaniu działającej do roku 1929. Przed tym rokiem nie było innej wyższej szkoły sportowej, bo idei cywilnej, uprofilowanej na sport polskiej szkoły wyższej jeszcze wtedy nie było i co najwyżej pojawiały się apele o utworzenie takiej. Jedynie na podstawie miałych poszlak (obaj byli związani ze Lwowem, obaj nauczali w Brodach, obaj służyli w Legionach, obaj trafili do Poznania) sugerować nawet można, że Baumfeld osobiście znał komendanta szkoły poznańskiej – Waleriana Sikorskiego³³.

okresu pochodzi jego broszurka *O jednym strasznym wrogu ludzi, czyli o alkoholu* (Kraków 1906) oraz drobne publikacje rozproszone w prasie Towarzystwa Eleuteria do Walki z Alkoholizmem. Szerzej: T. Podgórska, *Stowarzyszenie Patriotyczno-Religijne Eleusis w latach 1902–1914*, Wydawnictwo KUL, Lublin 1999. Patrz także: A. Garlicka, „*Nasza Myśl*” – Łódź 1908 r., „*Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego*” 1969, t. 8, z. 1, s. 52. W tym kontekście warto też chyba wspomnieć o artykule Baumfelda *O wycieczkach włościańskich do Krakowa*, „*Miesięcznik Towarzystwa Szkoły Ludowej*” 1906, nr 6, s. 201–206. Była to zatem działalność zbliżona do ducha i idei rodzącego się wówczas w Krakowie środowiska twórców AZS...

³¹ *Rocznik oficerski 1928*, Warszawa 1928, s. 903, wspomina o nim jako „oficerze w stanie spoczynku w stopniu kapitana, ur. 16 sierpnia 1879, z zamieszkaniem w Poznaniu”. Dziennik Personalny Min. Spraw Wojskowych Nr 5 z 5 lutego 1927 r., s. 39, 44, informuje, że z dn. 30.04 tego roku Baumfeld został przeniesiony w stan spoczynku.

³² Pisywał jeszcze jako oficer w szkole bydgoskiej, wydawcy jego pracy *O „Irydionie” Zygmunta Krasińskiego* (Wydawnictwo Spółdzielni Szkoły Oficerów dla Podoficerów, Bydgoszcz 1924). O „*Od A do Z*” zob.: A. Przybyszewska, *Zawadzki, Witkacy i zapomniane czasopismo poznańskie*, „*Biblioteka Nauki*” 2008, nr 12(21), s. 181. O literacko-teatralnych audycjach w Radiu Poznań: M. Zawada, *Radjo Poznańskie 1927–1933. Geneza i charakter* (rozprawa doktorska, UAM), Poznań 2021, s. 152; W. Hahn, *O dwóch przeróbkach polskich „Käthe von Heilbronn” Henryka Kleista*, „*Pamiętnik Literacki*” 1935, R. 32, z. 1–4, s. 342. Pasje teatralne Baumfelda (w roli autora, tłumacza, recenzenta – także filmowego, adaptatora sztuk scenicznych etc.) nie podlegają dyskusji. Patrz literatura w nocie nr 10.

³³ A. Pawełek, *Centralna Wojskowa Szkoła Gimnastyki i Sportów w Poznaniu 1921–1929*, Poznań 1929, s. 102 pisze: „Na posiedzeniu Rady Naukowej Wychowania Fizycznego w dn. 12 lutego 1927 r. po referacie wygłoszonym przez podpułk. dr. Osmolskiego pt. «Kształcenie wychowawców fizycznych» dotyczącym stworzenia centralnej uczelni wychowania fizycznego wyłoniła się

Dotychczasowe rozważania (często to tylko tropy) co do chronologii, a w ograniczonym jakością i ilością źródeł zakresie także motywów powstania dziełka, prowadzą do wniosku, że wydana w 1929 r. (a z pewnością nie w 1920 r.!) komedia Baumfelda powstawała zapewne po 1926 r. Być może stało się to w wielkopolskim okresie aktywności literackiej autora, którego doświadczenia jako wykładowcy w usportowionych szkołach wojskowych w Bydgoszczy i Rawiczu dawały mu możliwości rozpoznania sportu (klubu sportowego i środowiska z nim związanego) jako przedmiotu jego zainteresowań w komedii *Śluby sportowe*. Istotny problem polega jednak na tym, że Baumfeld miał realne szanse na poznanie funkcjonowania sportu w zapewne specyficznym środowisku wojskowym. Społeczność akademicką znał głównie z okresu krakowskich studiów, co miało miejsce... przed powstaniem Akademickiego Związku Sportowego. Pewną zagadką pozostaje zatem powód skoncentrowania jego uwagi na sporcie akademickim³⁴, co dla historyka istotne jest o tyle, że głębia rozpoznania tej materii przez Baumfelda może nie gwarantować rzetelności autora.

***Śluby sportowe* jako źródło historyczne do dziejów sportu II RP**

W analizie treści *Ślubów...* i ich ocenie jako źródła historycznego należy zatem oddzielić treści w sposób ogólny odnoszące się do kondycji, roli i znaczenia całego ówczesnego polskiego sportu od tych, które uznać wypada za specyficzne dla jego akademickiej odmiany. Warto też wyraźnie zaznaczyć, że komedia ta nie jest narzędziem krytyki sportu, jej humor opiera się natomiast głównie na wstrzemięźliwości Baumfelda wobec każdego rodzaju przesady, braku umiaru, jednostronności, rzec nawet można – fetyszyzowania roli sportu.

W tej pierwszej wskazanej wyżej warstwie mieścić należy zapewne zachwyt nad korzyściami płynącymi z uprawiania sportu. Bohaterowie *Ślubów...* traktują sport jako metaforę życia w ogóle, miłości zaś w szczególności (s. 14, 18, 22, 25,

komisja w składzie prof. Ciechanowskiego, ppłk. dr. Osmolskiego, prof. Piaseckiego i ppłk. Sikorskiego Waleriana, mająca na celu ustalenie zarysu organizacyjnego przyszłego Instytutu". Na temat kariery W. Sikorskiego: H. Korczyk, *Sikorski Walerian*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 37, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa – Kraków – Wrocław 1996–1997, s. 462–464.

³⁴ Być może autor przebywający w mieście uniwersyteckim z silnym miejscowym AZS (por. R. Wryk, *Dzieje AZS w Poznaniu 1919–2019*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2020, rozdział 1) uległ „urokowi” dynamicznie działającego klubu. Próżno jednak lekceważyć fakt, że oparta na krytyce komedia – biorąc pod uwagę związki autora z armią – swoim ostrzem wymierzona jest w środowisko wojskowe. Poza tym sztuka rozgrywająca się w gronie młodych intelektualistów dawała Baumfeldowi więcej okazji na pokazanie sportu w jego „inteligentkiej” odmianie, ze światem wpisanym doń wartości, idei, elegancji, subtelności etc. Na ten rodzaj inteligentkiego spojrzenia na sport II RP w literaturze epoki po wielokroć zwraca uwagę W. Lipoński (*Zapomniani piewcy sportu*, s. 165–181).

26, 34)³⁵. Sport to dla nich „jedyne życie, jedyna młodość”, wszystko czynią „w imię sportu”, bo ten „u nas na pierwszym planie!” Stąd wymaga wielu wyrzeczeń i nie uwzględnia kompromisów, a oddanie sportowi kreuje idealnego sportowca (s. 6, 34). W życiu i sporcie najlepiej odnajdują się ci, którzy swym uporem, dyscypliną, systematycznością i determinacją realizują zakładane szczytne cele. Niezbędnych w życiu poza sportem reguł rywalizacji i współzawodnictwa najlepiej uczy stadion. Wszyscy doceniają jego walory zdrowotne, sport jest domeną młodości, ale jego uprawianie skutecznie zapewnia długie zdrowe życie. Wierzą, że „kto zajmuje się sportem nigdy się nie starzeje, zawsze jest młody”. Przesadą, wedle Baumfelda, jest jednak ciągłe deklarowanie tych ogólnych haseł, zbytnie przywiązanie (wyrażane raczej słowem) do szczytnych ideałów, które objawia się nieco karykaturalnym skandowaniem, niczym wśród kibiców widowiska sportowego, sloganów typu „Niech żyje sport!” W pokoju klubowym wiszą hasła: „Sport to zdrowie!, W sporcie przyszłość narodu!” (s. 9, 12, 13, 14, 39). Wywołuje to generalnie efekt komediowy, w którym te ogólne wartości sportu zderzają się z trywialnością zasadniczej, matrymonialnej intrygi, na której zasadza się całość sztuki.

Także u Baumfelda sport ciągle stanowi strefę starcia starego i nowego świata. Symbolem tego odchodzącego jest jedyna starsza persona sztuki, która nie jest wroga sportowi, ale nie rozumie bezwzględnego podporządkowania jego twardym regułom. Pyta zatem (s. 10–11), kto będzie rodził dzieci, jeśli kobiety oddadzą się wyłącznie biciu stadionowych rekordów. W jej czasach, dodaje, wyczynem była liczba urodzonych przez niewiastę dzieci...³⁶

Wydaje się, że przedmiotem krytyki Baumfelda jest także kurs ówczesnego sportu w kierunku jego widowiskowości. W praktyce związki bohaterów sztuki ze sportem wynikają z ich nazwisk, członkostwa w klubie i uczestnictwie w roli kibiców w wielkim międzypaństwowym meczu piłkarskim „Kozienice vs. Paraguay” (s. 6, 10, 12, 13)³⁷. Baumfeld nie pokazuje swoich postaci w czasie zawo-

³⁵ Stąd chyba liczne, choć subtelnie podane i pełne humoru, wątki erotyczne sportu obecne w języku, metaforach i skojarzeniach bohaterów *Ślubów* (s. 8, 11, 15, 16, 17, 20, 21, 22, 37). Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że ten alians sportu z erotyką sięga już starożytności (zob. np. T.F. Scanlon, *Eros and Greek Athletics*, Oxford University Press, Oxford 2002, s. 266 i nn., s. 323–333; F. Garcia Romero, *Eros athletes: les métaphores érotico-sportives dans les comédies d'Aristophane*, „Nikephoros” 1995, 8, s. 57–65; S. Perry, „Clinopale”. *Sport and Erotic Humor in the Roman Empire*, „Nikephoros” 2001, 14, s. 83–89), a współczesnym badaczom znaczenie tych związków po raz pierwszy gruntownie uzmysłowił A. Guttman, *The Erotic in Sports*, Columbia University Press, New York 1996.

³⁶ W *Ślubach...* (s. 9, 11, 12, 14, 21) kobiety nie tylko oglądają mecze piłkarskie, uprawiają sport, ale też zasiadają w zarządzie klubu. Czy są to jednak ślady emancypacji? Opinia jednego z bohaterów (s. 26), że „sport zrównywa kobietę i mężczyznę?” kończy się wszak znakiem zapytania. O kobietach we władzach AZS zob.: R. Wryk, *AZS 1908–1939...*, s. 168; T. Drozdek-Małołep-sza, *Sport kobiet...*, s. 486.

³⁷ W doborze przeciwników tkwi i ironia, i egzotyka, które w sumie dają efekt komediowy.

dów, trenujących lub zmagających się wprost w rywalizacji na bieżni. Być może chce w ten sposób pokazać, że nawet elity dają się ponieść gustom i wymaganiom gawiedzi stadionowej.

Ciekawie natomiast wyglądają obserwacje Baumfelda odnośnie do wewnętrznego funkcjonowania akademickiego klubu sportowego i relacji między jego członkami. Sądzić można, że to treści, które znakomicie wypełniają luki w dostępnych i tradycyjnie eksplorowanych źródłach o zwykle archiwalnej proveniencji. Sprawozdania i protokoły nie dają bowiem szansy, jak to zaznaczono we wstępie, na poznanie ducha, klimatu i atmosfery sportowej wspólnoty akademickiej. W *Ślubach...* studencki klub sportowy Zefir stanowi zwartą i sprawdzoną grupę przyjaciół. Prezes klubu wyraża to wprost: „Jesteśmy wszyscy jedną rodziną sportową” (s. 36). Łączy ich szczególna przyjaźń sportowa (s. 9, 15, 16). Ciepłe, wręcz braterskie relacje między nimi są efektem wzmocnienia bodźców kreujących te stosunki, bo przyjaźnie zadzierzgnięte w obrębie sportu wzmocniane są funkcjonowaniem bohaterów w ramach większej wspólnoty, jaką jest uniwersytet (i odwrotnie). Te podwójne więzi (mają „swoją sport i studia”, s. 33) objawiają się doskonałą znajomością kondycji i problemów każdego z nich. Znają się doskonale i są za siebie odpowiedzialni, starają się wzajemnie wspierać nawet w najmniej oczekiwanych sytuacjach. Traktują się przy tym z należnym szacunkiem i estymą. W bardziej oficjalnych okolicznościach zwracają się do siebie typowo „po azetesiacku”, per „kolego”, „koleżanko” (15, 18, 21, 25, 27, 29, 30, 33). Żegnają się tylko koleżeńskim uśmiechem, a nie całowaniem dłoni (s. 7). Nie ma wśród nich „pań i panów”, mimo że mężczyźni zdają się zbliżać wiekiem do ok. trzydziestu lat. Potrafią jednak używać zdrobnień swoich imion (s. 29, kiedy Maria staje Manią). Szczególny wymiar ma też wystrój skromnego pokoju klubowego, pełnego nie tylko sportowego sprzętu i wszelakich dokumentów, ale i wspólnych fotografii członków klubu (s. 13).

Te relacje nie są przedmiotem krytyki Baumfelda, natomiast z pewnym przerysowaniem autor *Ślubów...* traktuje ciągle zwoływane i odbywane zebrania Zarządu³⁸. Sądzić można, że darzony estymą i zaufaniem prezes nie podejmuje bez akceptacji tego organu żadnych ważnych decyzji. Wszystko toczy się wedle określonych demokratycznych, kolegialnych i transparentnych reguł, choć zebrania zwołuje tylko prezes. Członkowie tego gremium mają prawo zabierania głosu i wypowiadania się w każdej sprawie. Mogą się w swych opiniach różnić, wsłuchują się w sądy odmienne i dopiero osiągnięty konsensus otwiera drogę decyzji podejmowanych przez szefa klubu. W czasie zebrań wszyscy zasiadają przy jednym stole (s. 12, 13).

³⁸ Wagę zebrań podkreśla nawet pisany wielką literą rzeczownik „Zarząd”. Warto zapewne zwrócić uwagę, że organizacyjne dzieje AZS wypełnione są prawdziwymi seriami spotkań przywołujących rodzaj „zebraniomani”. Wewnętrzna pozasportowa historia AZS toczy się niemal od jednego ważnego zebrania do kolejnego spotkania podejmującego ważne dla Związku decyzje!

Przedmiotem pewnej ironii ze strony Baumfelda jest częstotliwość zebrań, na których obecność członków jest obowiązkowa, i – przy powadze tego gremium – zderzająca się z nią błahość spraw podejmowanych w czasie ich trwania. Wstrzemięźliwość Baumfelda pojawia się wówczas, kiedy gremium to na poufnym spotkaniu (s. 27–28) próbuje drogą uchwał decydować o prywatnych losach członków klubu. Sprawa uknucia intrygi miłosnej wobec Marii i Stanisława staje wszak na zarządzie (obok innych kwestii, których natury nie poznajemy). Zapada w niej konkretna, spisana potem uchwała, której członkowie klubu, skrywający swe uczucia i unikający jednoznacznych deklaracji w jak najbardziej intymnych kwestiach, mają się bezwzględnie podporządkować. Nie wszystkim podoba się takie rozwiązanie, ale usprawiedliwiają je nie tylko dobrem zakochanych, ale przede wszystkim obowiązującą członków klubową dyscypliną, odmienianą przez wszelkie przypadki karnością (s. 17–22, 36–37)³⁹. Ponad wszystkim zdaje się dominować interes sportowy i dobro klubu Zefir (s. 31–32).

Perypetie bohaterów sztuki kończą się oczywiście szczęśliwie. Miłość zdaje się nie kłócić ze sportem, pod warunkiem, że małżonkowie nie zerwą z uprawianiem sportu (s. 31–32). Finałem sztuki są gremialne okrzyki „Niech żyje sport!” (s. 39).

Zakończenie

Banalność *Ślubów...* nie powinna przesłaniać możliwości ich roztropnego wykorzystania w badaniach nad dziejami akademickiego sportu dwudziestolecia międzywojennego. Wnioski płynące z najgłębszej nawet analizy treści sztuki nie zmieniają stanu wiedzy na temat historii AZS. Co najwyżej ich waga tkwi w spektakularnym ukazaniu funkcjonowania studenckiego klubu sportowego, a zwłaszcza atmosfery i klimatu towarzyszącego jego działaniu. Sądzić również można, że humoreskę Baumfelda traktować można jako swego rodzaju nobilitację AZS. Nie dość, że sport okresu międzywojnia niezwykle rzadko znajdował się w sferze zainteresowań teatru (choćby i tego amatorskiego), to sam wybór środowiska akademickiego jako przedmiotu zainteresowań autora sztuki uznać należy za jego wyróżnienie.

³⁹ Stanisław (s. 18), jako członek zarządu protestuje przeciw ingerencji zarządu, który ma przecież dosyć spraw oficjalnych. Na co prezes reaguje w następujący sposób: „Jeden członek musi się poddać większości, a poza tym Karność w sporcie przede wszystkim!, [...] siła zasad!” Kto wie, czy to owa karność nie jest echem wojskowych doświadczeń autora sztuki. W. Lipoński (*Zapomniani piewcy sportu*, s. 170–172) pisze o obecnym w publicystyce epoki zderzeniu inteligentkiego sportu „dobrze urodzonych” studentów z opartym na twardych regułach sporcie wojskowym.

DEKLARACJA BRAKU KONFLIKTU INTERESÓW

Autor deklaruje brak potencjalnych konfliktów interesów w odniesieniu do badań, autorstwa i/lub publikacji artykułu *Sport w teatrze! Nieznane źródło do dziejów międzywojennego Akademickiego Związku Sportowego* (Gustawa Bolesława Baumfelda „Śluby sportowe”).

FINANSOWANIE

Autor nie otrzymał żadnego wsparcia finansowego w zakresie badań, autorstwa i/lub publikacji artykułu *Sport w teatrze! Nieznane źródło do dziejów międzywojennego Akademickiego Związku Sportowego* (Gustawa Bolesława Baumfelda „Śluby sportowe”).

WKŁAD AUTORA

Konceptualizacja; Zarządzanie danymi; Metodologia; Administracja projektu; Nadzór; Walidacja; Pozyskanie funduszy; Przeprowadzenie badań; Pisanie – pierwszy szkic; Pisanie – recenzja i edycja.

Bibliografia

I. Źródła

- Baumfeld G., *O jednym strasznym wrogu ludzi czyli o alkoholu*, Nakładem Księgarni Ludowej Kaspra Wojnara, Kraków 1906.
- Baumfeld G., *O wycieczkach włościańskich do Krakowa*, „Miesięcznik Towarzystwa Szkoły Ludowej” 1906, nr 6, s. 201–206.
- Baumfeld G., *O „Irydionie” Zygmunta Krasińskiego*, Wydawnictwo Spółdzielni Szkoły Oficerskiej dla Podoficerów w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1924.
- Drzewopolski G. [Baumfeld G.], „Śluby sportowe”, B. Połoniecki, Lwów 1929.
- Dziennik Personalny Min. Spraw Wojskowych Nr 5 z 5 lutego 1927 r.
- Katalog biblioteki Teatrów amatorskich oraz przewodnik dla urządzających wieczornice, obchody i zabawy w kółkach towarzyskich i szkołach, Katowice 1927.*
- Katalog wydawnictw i komisów Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie, Lwów 1923.*
- Katalog wydawnictw i komisów Księgarni ni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie, Lwów 1926.*
- Katalog wydawnictw i komisów Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie, Lwów 1927.*
- Katalog wydawnictw i komisów Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie, Lwów 1933.*
- „Kurier Poznański” 1935, 6 stycznia.
- „Polacy Zagranicą. Miesięcznik – organ światowego związku Polaków z zagranicy” 1938, IX, s. 33.

- Romer H., *Sporty... Sporty... komedyjka w jednym akcie*, Teatrzyk Wileński, Wilno 1937.
- Orwicz Z., *Niech żyje sport! Cztery sport. 1 akt. humoreski sceniczne*, Lwów (ca) 1935.
- Rocznik Oficerski* 1923, Ministerstwo Spraw Wojskowych, Warszawa 1923.
- Rocznik Oficerski* 1924, Ministerstwo Spraw Wojskowych, Warszawa 1924.
- Rocznik oficerski* 1928, Ministerstwo Spraw Wojskowych, Warszawa 1928.
- „Strzelec. Organ Związku Strzeleckiego” 1932, R. 12, nr 26.
- Wryk R., *AZS 1908–1983. Wspomnienia i pamiątki*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1984.
- Wryk R., *Sport akademicki w relacjach i wspomnieniach*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2009.

II. Netografia

- Katalog Biblioteki Narodowej, https://katalogi.bn.org.pl/discovery/fulldisplay?docid=alma991043526429705066&context=L&vid=48OMNIS_NLOP:48OMNIS_NLOP&lang=pl&search_scope=NLOP_IZ_NZ&adaptor=Local%20Search%20Engine&tab=LibraryCatalog&query=any,containers,%C5%9Aluby%20sportowe&offset=0 [dostęp: 14.08.2025].
- Teatr Powszechny w Łodzi, repertuar 2024, <https://powszechny.pl/pl/teatr/spektakle/maria-2/> [dostęp: 14.08.2025].
- Tolan Eddie, <https://www.britannica.com/biography/Eddie-Tolan> [dostęp: 25.07.2024].
- Maria*, reż. Adam Orzechowski, <https://e-teatr.pl/maria-s26792> [dostęp: 23.11.2024].

III. Literatura

a. Publikacje

- Bartelski L.M., Brzezicki A. i in. (oprac.), *Olimpijskie laury*, Wydawnictwo Sport i Turystyka, Warszawa 1980.
- Biełow I., *W zdrowym ciele – zdrowy duch! Polscy pisarze i sport*, <https://culture.pl/pl/artypk/w-zdrowym-ciele-zdrowy-duch-polscy-pisarze-i-sport> [opublik. 11.04.2024, dostęp: 25.07.2024].
- Chęłmecki J., *Kultura masowa a sport w Polsce w okresie międzywojennym*, „Prace Naukowe WSP w Częstochowie. Kultura Fizyczna” 2003, t. 5, s. 77–88.
- Chęłmecki J., *Stan badań nad historią kultury fizycznej w dwudziestoleciu międzywojennym*, [w:] L. Nowak (red.), *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. 6., Wydawnictwo AWF Poznań, Gorzów Wlkp. 2004, s. 93–106.

- Chruściński K., *Konstanty Gaszyński – współtwórca kultury w Prowansji: przyczynek do biografii poety*, „Słupskie Prace Filologiczne. Seria Filologia Polska” 2004, t. 3, s. 113–118.
- Drozdek-Małołepsza T., *Sport kobiet w działalności Akademickiego Związku Sportowego w okresie II Rzeczypospolitej. Zarys dziejów*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika” 2014, t. 23, s. 485–497; <http://dx.doi.org/10.16926/p.2014.23.36>.
- Garcia Romero F., *Eros athletes: les métaphores érotico-sportives dans les comédies d'Aristophane*, „Nikephoros” 1995, 8, s. 57–65.
- Garlicka A., „*Nasza Myśl*” – Łódź 1908 r., „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1969, t. 8, z. 1, s. 51–57.
- Gawkowski R., *Akademicki sport XX-wiecznej Warszawy*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2019.
- Grekowicz-Hausnerowa M., *Romer-Ochenkowska Helena (1878–1947)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1965, R. 6, nr 2(24), s. 68.
- Guttman A., *The Erotic in Sports*, Columbia University Press, New York 1996.
- Hahn W., *O dwóch przeróbkach polskich „Kätchen von Heilbronn” Henryka Kleista*, „Pamiętnik Literacki” 1935, R. 32, z. 1–4, s. 340–342.
- Huzarski M., *Akademicka kultura fizyczna w dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce – stan badań*, „Studia Humanistyczne” 2011, nr 11, s. 63–78.
- Jankowski E. (red.), *Słownik pseudonimów pisarzy polskich (XV w. – 1970 r.)*, t. 2: J–Q, t. 4: A–Ż, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków 1995–1996.
- Jarowiecki J., *Studia nad prasą polską XIX i XX wieku*, t. 2, Wydawnictwo Akademii Pedagogicznej, Kraków 2006.
- Jatkowska G., *Przerwane igrzyska. Niezwykli sportowcy II RP*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017.
- Konopka M. (oprac.), *Bernard Połoniecki, księgarz lwowski: dzienniki, pamiętniki i listy z lat 1880–1943*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2006.
- Konopka M., *Droga Bernarda Połonieckiego do Księgarni Polskiej we Lwowie utrwalona w dziennikach i pamiętnikach księgarza*, „Rocznik Gdański” 2001, R. 61, z. 2, s. 95–103.
- Konopka M., *Korespondencja Bernarda Połonieckiego w zbiorach Biblioteki Naukowej im. W. Stefanyka we Lwowie*, [w:] J. Ladorucki, M. Rządowolska (red.), *Pasja książki: studia poświęcone pamięci profesora Janusza Dunina*, Wydawnictwo Literatura, Łódź 2009, s. 107–117.
- Konopka M., *Księgarnia Polska Bernarda Połonieckiego we Lwowie w dobie autonomii (1889–1914)*, [w:] H. Kosętko (red.), *Kraków–Lwów: książki, czasopiśma, biblioteki*, t. 8, Wydawnictwo Akademii Pedagogicznej, Kraków 2006, s. 30–41.

- Korczyk H., Sikorski Walerian, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 37, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa – Kraków – Wrocław 1996–1997.
- Kosiewicz J., *Sport i sztuka – różnice i zbliżenia teatralne*, [w:] M. Zowisto, J. Kosiewicz (red.), *Sport i turystyka w zwierciadle wartości społecznych*, Wydawnictwo AWF Kraków, Kraków 2015, s. 11–35.
- Kosiński D., *Performatyka i dramatologia sportu. Próba przewrotki teoretycznej*, „Kultura Współczesna” 2017, nr 1(94), s. 15–29; <http://dx.doi.org/10.26112/kw.2017.94.02>.
- Kosiński D., *Wieczór w teatrze marzeń. Uwagi o (nie)teatralności piłki nożnej*, [w:] *Performatyka. W(y)prowadzenia*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2016, s. 75–94.
- Kowalczyk J.R., *Literaci o sporcie*, <https://culture.pl/pl/artukul/literaci-o-sporcie> [dostęp: 25.07.2024].
- Krzyżanowski J., *Dwaj przemyscy bracia poloniści*, [w:] S. Kratochwilowa (red.), *Z dziejów kultury i literatury Ziemi Przemyskiej*, t. 2, Wyd. Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza, Przemysł 1974, s. 113–117.
- Lebiedziński M.R., *Korpusy kadetów w polskim szkolnictwie wojskowym*, Wydawnictwo Ulmak, Warszawa 2002.
- Lipoński W., *Humanistyczna encyklopedia sportu*, Wydawnictwo Sport i Turystyka, Warszawa 1987.
- Lipoński W., *Zapomniani piewcy sportu*, Wydawnictwo Sport i Turystyka, Warszawa 1970.
- Lisowski W., *Polskie korpusy kadetów 1765–1956. Z dziejów wychowania*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1982.
- Lisowski W., *Polskie korpusy kadetów w latach 1918–1939*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1979, t. 22, s. 83–109.
- Łęcicki G., *Dylematy moralne i egzystencjonalne w polskich filmach fabularnych o tematyce sportowej*, [w:] M. Jarosz i in. (red.), *Sport w mediach*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2013, s. 360–373.
- Mazurkiewicz M., „Oto tu jest największe Colosseum świata” – sport a literatura (wybrane aspekty), [w:] J. Kosiewicz, T. Michaluk (red.), *Zróżnicowane formy aktywności sportowej w świetle nauk społecznych*, Wydawnictwo AWF Wrocław, Wrocław 2023, s. 137–146.
- Mazurkiewicz M., *Halina Konopacka: Famous Polish Female Athlete and Woman of Arts (Sport, Literature, Painting)*, „The International Journal of the History of Sport” 2023, vol. 40, issue 9, s. 808–829; <http://dx.doi.org/10.1080/09523367.2023.2245759>.
- Mazurkiewicz M., *Motywy sportowe w polskiej sztuce międzywojennej – rekonesans*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Literatura i Kultura Popularna” 2016, vol. 22, s. 75–89.

- Mazurkiewicz M., *Sport w literaturze i kulturze. Konteksty historyczne i współczesne*, Wydawnictwo UJK, Kielce 2020.
- Metelska A., *Złota. Legenda Haliny Konopackiej*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2019.
- Mosz J., *Sport w filmie i telewizji*, [w:] J. Lipiec (red.), *Olimpizm polski. Na stulecie Polskiego Komitetu Olimpijskiego*, Wyd. FALL, Kraków – Warszawa 2019, s. 543–555.
- Nisiobęcka A., *Ostatnia komedia II RP. „Sportowiec mimo woli”*, „Przystanek Historia” maj 2023, s. 1–6.
- Pawełek A., *Centralna Wojskowa Szkoła Gimnastyki i Sportów w Poznaniu 1921–1929*, Poznań 1929.
- Pawlikowska A., *Aksjologiczne aspekty sportu w polskim filmie fabularnym i ich przydatność dla fizycznej edukacji*, [w:] J. Nowocień, K. Zuchora (red.), *Sport w kulturze zdrowia, czasu wolnego i edukacji olimpijskiej*, Wydawnictwo AWF Warszawa, Warszawa 2013, s. 401–409.
- Pawłowski H., *Korpus Kadetów nr 3/2 w starej fotografii. Ze zbiorów Muzeum Ziemi Rawickiej*, Wyd. Muzeum Ziemi Rawickiej, Rawicz 2014.
- Pawłowski H., *Korpus Kadetów w Rawiczu. Historia i tradycja*, Wyd. Muzeum Ziemi Rawickiej, Rawicz 2015.
- Perry S., „Clinopale”. *Sport and Erotic Humor in the Roman Empire*, „Nikephoros” 2001, 14, s. 83–89.
- Podgórska T., *Stowarzyszenie Patriotyczno-Religijne Eleusis w latach 1902–1914*, Wydawnictwo KUL, Lublin 1999.
- Potocki A., *Słownik biograficzny Żydów z Podkarpackiego*, Wydawnictwo Carpathia, Rzeszów 2010.
- Przybyszewska A., *Zawadzki, Witkacy i zapomniane czasopismo poznańskie*, „Biblioteka Nauki” 2008, nr 12(21), s. 182–187.
- Rajczyk W., *Szkoła Podchorążych dla Podoficerów. Poznań-Bydgoszcz 1919–1938*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici, Historia X – Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1975, vol. , 67, s. 67–86.
- Rotkiewicz M., *Z radości życia. Halina Konopacka*, Wydawnictwo BOSZ, Warszawa 2018.
- Scanlon T.F., *Eros and Greek Athletics*, Oxford University Press, Oxford 2002.
- Siekiera R., *Początki polskiej publicystyki sportowej w ujęciu genologicznym*, „Przegląd Sportowy 1921–1925”, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2016.
- Słapek D., *Lubelskie śluby lekkoatletów (wg dr. Andrzeja Krychowskiego)*, <https://historiasportu.umcs.lublin.pl/2024/06/lubelskie-sluby-lekkoatletow-wg-dr-andrzeja-krychowskiego/> (wpis z 19.06.2024, dostęp: 14.08.2025).
- Słapek D., *Powieść jako źródło do dziejów sportu. Kазus Wiktora Zawady „Szukam pana Kalandra” (Lublin 1971)*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”

- 2023, t. 20, nr 2, s. 213–236; <http://dx.doi.org/10.36121/dslapek.20.2023.2.213>.
- Słapek D., Szumiło M., Hanusz H., *Sport co gryfa wart! AZS (1908–2017)*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2017.
- Starnawski J., *Andrzej Baumfeld-Boleski i jego brat Gustaw, poloniści-przemysłanie*, „Rocznik Przemyski” 2008, t. 44, z. 3, s. 84–100.
- Szczutkowska J., *Sport jako źródło inspiracji dla filmowców w PRL w latach 70. XX wieku*, [w:] Ł. Rogowski, R. Skrobcki (red.), *Społeczne zmagania ze sportem*, Wydawnictwo UAM, Poznań 2007, s. 101–131.
- Śmieja W., *Od ideologii ciała do cielesności zideologizowanej. Sport i literatura w latach 1918–1939*, „Teksty Drugie” 2011, nr 4, s. 28–48.
- Tuszyński B., *Rzut oka na główne kierunki rozwoju polskiej prasy sportowej do 1939 roku*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1973, t. 12, z. 4, s. 495–515.
- Wierski D., *Sport w polskim kinie 1944–1989*, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk 2014.
- Włodarkiewicz W., *Działalność dydaktyczna i wychowawcza korpusu kadetów w Polsce w latach 1918–1939*, [w:] J. Gmitruk, ks. R. Krawczyk, T. Zacharuk (red.), *Bezpieczeństwo, edukacja, kultura i społeczeństwo*, Wyd. Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Warszawa, Siedlce 2010, s. 449–457.
- Wryk R., *Akademicki Związek Sportowy (1908–1939)*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 1990.
- Wryk R., *Dzieje AZS w Poznaniu 1919–2019*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2020.
- Wryk R., *Narodziny i rozwój AZS do roku 1949*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2014.
- Wryk R., *Sport akademicki w historiografii (stan badań i postulaty badawcze)*, K. Obodyński (red.), [w:] *Sport i wychowanie fizyczne w środowisku akademickim*, Wydawnictwo AWF Warszawa, Rzeszów 1985, s. 331–348.
- Wyszczelski L., Niewęłowska A., *Korpusy kadetów w Polsce (1918–1939)*, „Kwartalnik Bellona” 2016, nr 3, s. 167–182.

b. Prace niepublikowane

- Zawada M., *Radio Poznańskie 1927–1933. Geneza i charakter* (doktorat, UAM), Poznań 2021.